

BRONISŁAW KOT

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

St. strzelec Bronisław Kot, 40 lat, pracownik pocztowy, żonaty (dwoje dzieci).

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

9 kwietnia 1940 r. w mieszkaniu prywatnym w Rokitnie, pow. sarneński.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Więzienie w Równem (Wołyń) i w Starobielsku, obóz w Pożni i Wietłosianie obok Uchty (Komi ASSR).

4. Opis obozu, więzienia:

Więzienie było przepełnione – w nocy nie wszyscy mieli miejsce, by się położyć, na spacer nie wypuszczali. Więźniowie przebywali we własnych ubraniach, sienników do spania ani bielizny nie otrzymywali; raz tygodniowo była kąpiel i golenie.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Przeważnie Polacy – wojskowi, pracownicy państwowi, przedsiębiorcy, właściciele magazynów i większych gospodarstw.

Poziom umysłowy [był] różny. Byli nawet z wykształceniem domowym [?], byli z wykształceniem powszechnym, średnim i wyższym. Bez względu na poziom umysłowy więźniowie trzymali się razem, jak jedna rodzina. Stosunki były dobre.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca dzienna wynosiła 10–12 godzin. Śniadanie: pół litra *łapszy* lub innej rzadziutkiej zupy, a po skończonej pracy taka sama zupa, 300 lub 900 g chleba i ćwierć litra kaszy bez tłuszczu. O mięsie nie było mowy. Bardzo mały procent więźniów wyrabiał normy. Jeżeli nie wyrobił normy, otrzymywał 300 g chleba i nie dostawał na kolację kaszy ani ryby. Np. przy

wyrębie lasu norma na dwóch wynosiła osiem i pół metra sześciennego, należało sosny odkopać ze śniegu, ściąć, pociąć na odpowiednio długie części, gałęzie obciąć, znieść na jedną gromadę i spalić (należało ściąć około 18–24 sosen). [Norma] dla kategorii chorych: należało zrobić 12 łyżek. Ubranie w zasadzie dawali, lecz w niedostatecznej ilości, więźniowie chodzili jak najgorsi żebracy – oberwani, strzępy ubrań na nich wisiały. Nawet zreperować nie było jak. O jakimkolwiek życiu kulturalnym nie było mowy. Polacy trzymali się dobrze, nawzajem sobie pomagali i radzili sobie jak mogli.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Władze NKWD do Polaków były bardzo źle i wrogo usposobione. Badania odbywały się przeważnie tylko w nocy (w wyjątkowych wypadkach w dzień). Więźniów w nocy był nawet kilka razy wzywany do badania. Stosowano różne sposoby – głodzenie, straszenie odebraniem życia i bicie. Każdemu tłumaczyli, że Polska przepadła i jej więcej nie będzie.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była w zasadzie dla ciężko chorych i gorączkujących, ograniczała się jednak do wizyty lekarskiej, gdyż środków leczniczych nie było. Posterunkowy policji Lelewski z pow. kostopolskiego (Stepan), który wskutek wycieńczenia i gorączki nie mógł iść do pracy, został zaprowadzony do karceru. Odmówiono mu pomocy lekarskiej i jedzenia, a w nocy zmarł. Zmarł w Poźni (k. Uchty) 27 lub 28 stycznia 1941 r. Żona i dzieci p. Lelewskiego były wywiezione do Rosji.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Była ścisła izolacja, łączności z krajem ani rodziną nie było.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zostałem zwolniony 4 września 1941 r., tegoż dnia zapisałem się do armii polskiej i pojechałem do Tockoje.

Miejsce postoju, 10 lutego 1943 r.